

Przekłuty balon debaty prezydenckich kandydatów

28 czerwca 2024

Analogia istniejących zjawisk sprzyja uczeniu się na cudzych błędach, może też przenoszeniu skutecznych rozwiązań. Szczególnie to ważne gdy liczy się czas i w grę wchodzi ludzkie życie i jego jakość.

https://youtube.com/watch?v=X8BcnBaE_Qw

Może być dla nas przydatna obserwacja wysiłków w radzeniu sobie z imigrantami ogólnokrajowego stowarzyszenia Amerykanów OCOC. Przy identycznie jak w Polsce wyrachowanej bierności rządzących, działania stowarzyszenia koordynuje pułkownik Douglas McGregor. Niezmordowanie prowadzone są sondaże, upowszechniane informacje organizujące chętnych do świadomej walki o przyszłość przekazywane przez wielu zwolenników w internecie. Poniżej kluczowe wątki wypowiedzi przewodniczącego OCOC kierowane do jego rodaków w toczącej się jako tło kampanii wyborczej.

W adresowanej do członków stowarzyszenia analizie bieżącej sytuacji rodaków, komentuje ją następująco: „Aktualnie mamy 52 miliony mieszkańców, którzy nie urodzili się w Ameryce. Ta liczba jest prawdopodobnie wyższa. Ktoś zauważył, że do czasu odejścia Bidena kolejne 30 milionów nielegalnych wędrowców dołączy do tej piramidy. Co jest powodem, dla którego Amerykanie powinni zapytać, dlaczego to dzieje się, dlaczego Senat i Izba Reprezentantów nie interweniują? Istnieje od dawna powszechne przekonanie, że nawet w najgorszej sytuacji, Kongres będzie nadal myślał o Amerykanach. To błąd, bo to, z czym mamy do czynienia, jest doskonale zorganizowanym procederem o charakterze inwazji. Ludzie pracujący nad tym zjawiskiem, jak Anne Vandersteel, zaobserwowali jak łatwo można ze wszystkich stron świata, z wykorzystaniem różnych

środków transportu morzem czy powietrzem przyłączyć się do tłumów i przekroczyć granicę pod fałszywym pretekstem, z fałszywą wizą. Następnym krokiem jest wyposażenie każdego nielegalnego przybysza, zwłaszcza przekraczającego granicę w Teksasie, w numer będący gwarancją świadczeń socjalnych. Mówi im się, że w listopadzie (okres wyborów prezydenckich – przyp. tłum.) będą musieli wykorzystać ten numer jako potwierdzenie nadanego obywatelstwa. Tego powinni bronić, bo znowelizowane zapisy prawa mówią, że jeśli pojawi się ktoś całkowicie przekonany o swoim obywatelstwie, ten ma prawo uczestniczyć w głosowaniu. Komu potrzebny ten zabieg? Ludzie, którzy aktualnie rządzą Ameryką, chcą mieć władzę na zawsze i to wszystko. To jest rewolucja w bolszewickim stylu, choć bez przemocy. Mimo to przemoc narasta z każdą chwilą, bo nielegalni dopuszczają się przestępstw. Przeciążona skalą zjawiska policja nie radzi sobie z problemem. Dodatkowo aparat sędziowski, który wybieraliśmy przez lata, uległ zepsuciu i chętnie uczestniczy w niszczeniu Stanów Zjednoczonych. Mianowaniem wyłonił się sądownictwo stało się współwinne niszczenia kraju, nagradzając przestępców łagodnymi wyrokami jak nigdy w historii. Prawodawstwo jest „bezzębne”, pobłażając przestępcom, a karząc aparat ścigania. Policjanci niechętnie wypełniają swoje obowiązki, podejrzewając, że to oni trafią do więzienia zamiast przestępców. Najlepszym tego przykładem była sprawa Lloyda George’a – człowieka z bogatą kartą przestępcy. Dowodem na to była sekcja zwłok potwierdzająca, że policja nie zamordowała go, a policjant aresztujący go nie zrobił niczego co wykaczało poza praktykę stosowaną w całym kraju”.

Przygotowując Amerykanów nadal ufnie liczących, że debata kandydatów w kampanii wyborczej jest wiarygodna i poważna Douglas McGregor oznajmił: „Amerykanie, dziś kandydaci na prezydenta będą debatować, albo raczej będą kupczyć swoimi poglądami wcześniej solidnie przećwiczonymi. Przyjrzyjmy się faktom. Republikanie, czy Demokraci w Waszyngtonie znani jako partia jedności, dawno temu przyjęli zasadę – żadnych zmian. Zmiana oznaczałaby przerwanie strumienia pieniędzy darczyńców,

którym nie podobałby się taki pomysł. Musimy sobie zadać więc dziś wieczorem trudne pytanie o naszą przyszłość w Ameryce. Co najważniejsze – musimy żądać odpowiedzi na nasze pytania. Oto dłaczego. Przykład pielęgniarki Sary z Ohio ciężko pracującej na OIOM-ie, która widzi, jak szalejąca inflacja niszczy jej oszczędności, a zarobki przekreślają nadzieję na własny dom. To zjawisko zawdzięczamy drukowaniu pieniędzy przez Rezerwę Federalną. Inny przykład Johna – pracownika fabryki z Michigan, który stracił pracę, bo fabrykę zamknięto, przenosząc ją za granicę. Teraz, w wieku 45 lat ma dwa miejsca zatrudnienia w niepełnym wymiarze bez jakichkolwiek świadczeń”.

„Gdy politycy Trumpa obwieszczają ożywienie gospodarcze, John pyta kogo i jak chcą ożywić. 12-letnia Joselyn, została zgwałcona i zabita w Houston, w stanie Teksas, a mężczyźni, którzy tego dokonali, wywodzą się najprawdopodobniej z tego samego wenezuelskiego gangu, jaki zamordował drobną pannę Riley. Dzięki otwartym granicom nadzieje na przyszłość tych osób na zawsze zostały zniszczone, a te przypadki nie są odosobnione. Miliony widzów obserwujących debatę, każdego dnia obserwują własny kraj i dyskutują, jak codziennie pogrąża się on w otchłani bezprawia i rozpacz. Waszyngton nas zawiódł – to surowa prawda. Amerykanie chcą żyć w kraju zamożnym, silnym i bezpiecznym. Kandydaci powinni nam powiedzieć jak dokonają tego co obiecują. Oto kilka pytań, na które muszą jako kandydaci odpowiedzieć” – kontunuuje.



„Nielegalna imigracja stała się bronią masowego rażenia, którą można wykorzystać przeciw narodowi amerykańskiemu. Jeśli międzynarodowy terroryzm jest zagrożeniem, to otwarte granice nadal mu sprzyjają. W jaki sposób kandydaci zabezpieczą granice, wypędzą nielegalnych i zakończą tę wyniszczającą politykę? Poza bronią nuklearną, którą można odstraszyć tylko innym arsenałem nuklearnym, żaden z naszych politycznych

przeciwników nie stanowi dla nas zagrożenia, ale mimo to, nasze siły zbrojne rozproszone są po całym świecie, broniąc cudzych granic i cudzych interesów. Jak kandydaci zamierzają bronić Ameryki przede wszystkim? Misje wojskowe angażujące się w samobójcze interwencje mają na celu eksport demokracji pod lufą karabinów, muszą się skończyć. Amerykanom potrzebne są nowe siły zbrojne na miarę XXI wieku zamiast przestarzałej i rozrośniętej kosztownej w utrzymaniu struktury z niewielką liczbą żołnierzy zdolnych do walki. Jak utworzą kandydaci nową armię zamiast pompowania pieniędzy w stare siły zbrojne?" – dodaje McGregor.

„System sprawiedliwości nas zawodzi. Sędziowie rutynowo wypuszczają na wolność przestępców, którzy podważają pozycję stróżów prawa. Prezydent jest głównym funkcjonariuszem organów ścigania. Jak zamierzają kandydaci przywrócić praworządność w naszych miastach i miasteczkach? Inflacja szkodzi każdemu obywatelowi niezależnie od statusu materialnego. Czy kandydaci mają sposób, który zapewni każdemu korzyści gospodarcze, a nie tylko dbając o korzyść 10%? Czy mają opracowany system podatkowy zapewniający rozwój gospodarczy bez drakońskich obciążeń, tworząc możliwości dla powrotu firm produkcyjnych do kraju? Infrastruktura rozpada się na naszych oczach. Czy kandydaci mają kompleksowy plan naprawy i modernizacji dróg, mostów, sieci energetycznej, transportu publicznego? Niezależność energetyczna od dostaw surowców z obcych mocarstw, obniża ceny energii, obniża koszty pracy, dając możliwość podwyżek płac. Jak zamierzają kandydaci odzyskać niezależność energetyczną Ameryki?" – twierdzi pułkownik.

„»Karta praw« jest fundamentem naszego systemu republikańskiego. Czy kandydaci będą chronić wolne słowo i zapewnią, że cenzura sektora rządowego i prywatnego nie będzie tolerowana w ingerowaniu w działalność obywateli? USA muszą pozostać światowym liderem technologii. Jak zamierzają kandydaci motywować system edukacji, by nauczane były przedmioty ścisłe, technologia, inżynieria z ustanowieniem

cyklu promocji kształcenia w oparciu o kryteria wiedzy merytorycznej podobnie w awansowaniu? Uwzględniając, że 52 miliony cudzoziemców pojawiło się w Ameryce, w jaki sposób kandydaci doprowadzą do zjednoczenia narodu, aby każdy obywatel Ameryki czuł się silny, bezpieczny i gotowy do włączenia się w nurt działalności odnowy państwa. Klasa polityczna Waszyngtonu nie widzi potrzeby zmian, ale my nie tylko je dostrzegamy, ale widzimy konieczność w obliczu zmian zachodzących na świecie. Za niezbędne w rodzącym się nowym świecie uważamy pokój i stabilizację. Waszyngton musi wreszcie uszanować odmiennność kulturową i tradycje innych narodów. O tym także kandydaci muszą nam powiedzieć jak to zrealizują” – podsumował przewodniczący.

Tłumaczenie i opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net